

OD MODERNIZMU DO POSTMODERNIZMU. LITERATURA ROSYJSKA XX–XXI WIEKU. *Tom jubileuszowy dedykowany profesor Halinie Waszkielewicz*, pod redakcją Anny Skotnickiej i Janusza Świeżego, Kraków: Wydawnictwo «Scriptum», 2014, ss. 725.

Czterdziestopięcioletnie działalności akademickiej i naukowej profesor Haliny Waszkielewicz, od początku związanej z Uniwersytetem Jagiellońskim, stało się okazją do spotkania naukowców-rusycystów z kraju i zagranicy na konferencji jubileuszowej, zorganizowanej przez Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ we wrześniu 2014 roku. Impreza ta, imponująca rozmachem, ilością uczestników i różnorodnością podjętych przez nich tematów wystąpień, stała się okazją do wymiany doświadczeń naukowych w środowisku rusycystów – historyków literatury – w znacznej części związanych z Jubilatką wieloletnią przyjaźnią, umocnioną wspólnymi zamiłowaniem czytelniczymi i badawczymi. Wspólnota pasji, łącząca profesor Waszkielewicz z licznym gronem badaczy literatury rosyjskiej, określiła ogólny profil tematyczno-problemowy konferencji, obejmujący cały wiek dwudziesty i pierwsze lata stulecia obecnego.

Narzucający się po lekturze namysł nad całością materiału historycznoliterackiego prowadzi do wniosku, że autorzy 53 referatów, przełożyli między okresem przełomu XIX i XX wieku a początkiem XXI swego rodzaju „metaforyczny most” (określenie Magdaleny Ochniak z jej artykułu o jednym z esejów Wiktora Pielewina). Oto bowiem poszczególne „prześła” owego mostu wyznaczają etapy czy raczej fazy rozwojowe literatury rosyjskiej, nad którymi refleksja, w pewnej partii tekstów, nabiera charakteru *przeglądowego*, *integralnego*, skupionego na prawidłowościach procesu literackiego, w innych natomiast ogranicza się do zjawisk *wycinkowych*, *pojedyńczych*, *idiograficznych*. Inaczej ujmując, część zaprezentowanej problematyki zawiera refleksję nad wielokontekstowym, dialogicznie zestrojonym obliczem literatury na przestrzeni ponad stuletniej, część zaś wnika w specyfikę twórczości autorów wciąż mało znanych – czy to zapoznanych, czy to młodych.

Oba horyzonty spojrzenia badawczego – określone tu umownie jako „integralny” i „idiograficzny” – są komplementarne wobec siebie, dopełniają się wzajemnie, obrazując równocześnie dzisiejsze, zróżnicowane tematycznie, zainteresowania rusycystów – historyków literatury. Metafora „mostu” znajduje uzasadnienie w fakcie, iż Jubilatka poprzez swoją działalność badawczą, osadzoną wprawdzie w Srebrnym Wieku, a następnie w dobie postmodernizmu, niejako wykryła (jako prekursorka badań nad twórczością Aleksieja Remizowa), po czym umocniła (już jako badaczka dramaturgii i współczesnej prozy rosyjskiej, zwłaszcza Ludmiły Pietruszewskiej) oba „przyczółki”, pozostawiając, by tak rzec, całą resztę, czyli – odwołując się raz jeszcze do powyższej metafory: „most właściwy” – do „zagospodarowania” innym rusycystom-literaturoznawcom.

Przedstawiony w imponującym objętościowo tomie jubileuszowym pejzaż literatury rosyjskiej całego XX stulecia oraz początku XXI pod piórami autorów rysuje

się nadzwyczaj dynamicznie, polifonicznie i dialogowo, odślaniając rozległe połacie kultury zapisanej w literaturze, częstokroć badawczo niespetryfikowane, zapoznane czy dopiero dziś uobecniające ukryte treści i znaczenia. Literatura nie zawiera treści czy prawd zastygłych, lecz dzięki konwencjom odbioru oraz zgodnie z naszą wrażliwością i „interpretacyjnym usytuowaniem” (Stanley Fish) zmienia swój wizerunek w nowym czasie i miejscu. Czas zweryfikował to, co prawdziwe i wartościowe, odrzucił zaś to, co aspirując do rangi nauki, okazało się pozorne i fałszywe. Pojęcie „literatura rosyjska XX i XXI wieku”, wyeksponowane w tytule, pozwoliło badaczom skupić się na zjawiskach bardzo różnorodnych – takich jak poezja klasyków XIX wieku i modernistyczna, proza najnowsza, twórczość kobieca (szczególnie szeroko rozpatrywana przez wielu autorów, co należy uznać za *signum temporis*), różnorodne konfiguracje postmodernizmu, czy też prawidłowości rozwojowe prądów, stylów i typów literatury. Część badaczy, jakby antycypując studia całościowe, pogłębiając, przygląda się twórczości pisarzy młodych, nieobciążonych bagażem tradycji i zrywających z finalnością, uporządkowaniem, a także z obowiązującymi jeszcze niedawno syntezami historycznoliterackimi.

Do twórców tych zaliczyć można Andrieja Dmitriewa (artykuł Galiny Michajłowej), Romana Sienczina (artykuł Katarzyny Jastrzębskiej), Olgi Sławinkowej (tekst badaczki węgierskiej, Zsuzsy Kalafatics), Olgi Mariniczewej (artykuł Ludmiły Łucewicz), Jeleny Cziżowej i Swietlany Wasilenko (studium historyczki literatury z Kijowa, Ganny Uliury). W wyliczeniu tym nietrudno zauważyć spory udział kobiet – zarówno pisarek, jak i badaczek. W bogatym spektrum tematycznym tomu znalazło się też miejsce dla zjawisk z pogranicza poezji i muzyki, literatury i kultury popularnej. Zagadnienia te poruszają: tekst Borisa Rawdina o rosyjskich losach znanej piosenki z czasów II wojny światowej *Lili Marlen* i artykuł Jurija Domańskiego, ukazujący portret znanego twórcy rockowego Mike’a Naumienki oraz jego twórcze dokonania widziane oczami Ludmiły Pietruszewskiej. Pisarka ta jeszcze raz pojawi się – tym razem w artykule Anny Skotnickiej, będącym próbą polemicznego – wobec ujęcia Haliny Waszkielewicz – odczytania opowiadania z 1968 roku *Taka dziewczynka, sumienie świata*, ściślej zaś – uzupełnieniem portretu psychologicznego bohaterki utworu.

Do słabo rozpoznanych twórców należą także akmeista Michaił Zienkiewicz, którego wizerunek twórczy przedstawiły Jelena Tyryszkina i Polina Czesnialis; poeta i działacz doby modernizmu Nikołaj Niedobrowo, przypomniany w artykule Jekateriny Orłowej; Irina Odojewcewa – pisarka emigracyjna, świetnie sportretowana przez Annę Woźniak pod kątem osadzenia w tradycji i aspiracji o charakterze nowatorskim (metoda realistyczna i dostrzegalny wpływ poetyki filmu); z kolei Elżbieta Tyszkowska-Kasprzak odkrywa bardzo ciekawą przestrzeń w postaci wyzutego z wygód komunistycznego baraku, jawiącego się w twórczości Igora Cholina i Asara Eppela jako „metafora egzystencji” – siermiężnej i pogrążonej w beznadziei, jak cały system bolszewicki, obiecujący raj, ale oferujący piekło codzienności.

Najlepszym przykładem zmiany postrzegania literatury w ostatnim ćwierćwieczu może posłużyć porzucenie idei adekwatnego (czytaj: postulowanego) przedstawiania rzeczywistości (a do takiej właśnie aspirował socrealizm) na rzecz jednostkowego, aktywnego i zdeterminowanego kulturowo uczestnictwa w tworzeniu rzeczywistości za pomocą wyobraźni i języka. Jakże inaczej jawią się dziś utwory socrealistyczne, do niedawna hołubione w ojczyźnie Michaiła Szołochowa, bo unicestwiającej aspiracje jednostki, a przy tym jeszcze niedawno powszechnie cytowane, recytowane i śpiewane – jak choćby wiersz W. Gusiewa *Dwaj przyjaciele*, nawołujący – jak czytamy w ciekawym artykule Wasilija Szczukina – do zajmowania „postaw straceńczych i heroicznych”, groźnie obojętnych wobec „podniesienia poziomu życia” (s. 360). Szczukin, eksponując romantykę realizmu socjalistycznego i odnosząc się do porewolucyjnej Kultury Dwa, obnaża herezję „My-świadomości” i hipokryzję kryjącą się w poetyce hołubionej przez władze bolszewickie metody twórczej. Jak bardzo restrykcyjnie traktowano pisarzy wyłamujących się z nakazów tej metody, najlepiej dowodzi los Michaiła Zoszczenki, przypomniany w studium René Śliwowskiego. Dziś za prawidłowość uznajemy to, że doświadczenie indywidualne jest nieskrępowane żadnymi ideologiami – i to na jego bazie rodzą się nowe odczytania tekstów w świetle nowych procedur, uwzględniających kulturowe konteksty. Podkreśliśmy przy okazji, że przedstawiony przez Franciszka Apanowicza, casus Gleba Glinki – poety i krytyka lat 20. XX wieku, współtwórca bolszewickiej polityki kulturalnej, później zaś emigranta – doskonale ilustruje tę zmianę. Apanowicz pokazuje, jak dwuznacznie, „na rozdrożu”, może sytuować się światopogląd człowieka wyrosłego w świecie komunistycznej obłudy, który w młodości wpływał na recepcję literatury i gorliwie narzucał wątpliwe wzorce estetyczne, a na emigracji nie zdołał wyzwolić się z tych pęt przeszłości.

Lektura niemal wszystkich artykułów uzmysławia, jaką drogę przeszła w ostatnich kilkudziesięciu latach rusycystyka historycznoliteracka, skierowana w dobie postkomunistycznej na nową, poststrukturalistyczną trajektorię myślową i metodologiczną, jak bardzo zmieniły się takie czynniki, jak przestrzeń badań – uwzględniająca aspekt kulturowy i interkulturowy – a także nowe konteksty ideowe i estetyczne, socjologiczne i antropologiczne. W świetle tych zmian zupełnie inaczej jawi się proces historycznoliteracki oraz nowych walorów nabiera twórczość autorów, zdawałoby się, dobrze znanych.

Oto sztandarowy poeta-symbolista i teoretyk tego prądu twórczego, Andriej Bieły, jawi się, najzupełniej nieoczekiwanie, jako prekursor awangardy w artykule Olega Klinga. Danuta Piwowska z kolei wykrywa w poezji Dmitrija Miereżkowskiego, Maksymiliana Wołoszyna i Wiaczesława Iwanowa motywy franciszkańskie i przygląda się literackiemu obrazowi Asyżu. Natomiast Joanna Mianowska przygląda się portretowi Mikołaja Cudotwórcy, nakreślonego przez Borysa Zajcewa – prozaika Srebrnego Wieku, któremu bliskie było przesłanie prawosławia: miłość i pokora, pobożność i oddanie dla innego, a które to cechy uosabiają w jego twórczości święci:

Sergiusz z Radoneża, Serafin z Sarowa i Franciszek z Asyżu. Poeci tamtej epoki, Walerij Briusow i Maksim Bogdanowicz, interesują białoruskiego badacza, Dmitriy Kliabanaua, jako twórcy realizujący jeden z głównych postulatów modernizmu: dążenie do piękna. Obaj, wzorem E. Verhaerena, dyskredytują brzydotę i bezduchowość miasta. Oczarowany zaś pięknem przyrody Iwan Bunin-poeta w studium Eulalii Papli, poświęconym wierszowi *Jesienią*, za pośrednictwem podmiotu lirycznego jakby chłonie całą jej przestrzeń, interioryzuje ją. Bunin-prozaik z kolei interesuje Grzegorza Ojcewicza jako piewca „ekstremalnych uczuć” (opowiadanie *Gramatyka miłości*), zupełnie odmiennych od koncepcji miłości, przedstawionej przez Zinaidę Gippius w referacie *Arytmetyka miłości*, w którym miejsce centralne zajmuje idea androgeniczności.

Pod innym kątem twórczość modernistów odsłania wileński badacz, Paweł Ławriniec, kreśląc historię działającego w Wilnie kółka literackiego „Голубая келья” i jego program estetyczno-ideowy. W ciekawym artykule Katalin Sëke wspomniany wyżej Andriej Bieły, ale tym razem w roli prozaika, na równi z Remizowem zostaje ukazany w świetle estetyki postmodernizmu. Badaczka węgierska zauważa, że w zakresie wykorzystania językowych możliwości ekspresji, tworzenia iluzji, gry z czytelnikiem, kreatywności i trawestacyjności – obaj ci autorzy doby modernizmu przypominają konceptualistów – Jurija Mamlejewa i Saszę Sokołowa, a najwięcej wiąże z nimi Wieniedikta Jerofiejewa. Swoistości poetyki tego ostatniego przygląda się bliżej Gulszara Łukpanowa na przykładzie dramatu *Noc Walpurgi*. Klasyk romantyzmu Lermontow zostaje zaprezentowany jako swoisty prorok modernizmu w tekście Ludmiły Chodanien. Puszkina także doczekał się nowej interpretacji – tym razem jako prekursor postmodernizmu (artykuł Natalii Szrom). Autorkę upoważnia do tego stwierdzenia stworzenie przezeń swoistego „kodu Oniegina”, dającego asumpt do wykreowania – przez współczesnych autorów powieści kryminalnych – bohaterów jakby żywcem przeniesionych z dzieł rosyjskiego poety.

Nowe, nieznane dotąd oblicze odsłania *Doktor Żywago* Borysa Pasternaka, która to powieść w artykule Walerija Tiupy zostaje dwojako ujęta – w kontekście poetyki postmodernistycznej i neotradycjonalistycznej. Antoni Czechow, jak dowodzi autorka tekstu Jelena Wasiljewa, patronuje zaś Wiaczesławowi Pjecuchowi, którego proza zawiera niemało reminiscencji o charakterze eksplicytnym i implicytnym z autora *Człowieka w futerale*. Nowe spojrzenie na twórczość Władimira Nabokowa proponuje Irina Biełobrowcewa, która rozpatruje opowiadanie *Случайность* (1924) jako przykład mistyfikacji, zbudowanej na „szczytach duchowości rosyjskiej”, czyli „klasyce literatury rosyjskiej” (283). O żywotności tradycji Goethego – poety i filozofa – w malarstwie Michaiła Wrubla sporo dowiemy się z erudycyjnego studium Izabelli Malej, która znakomicie eksplikuje problematykę etyczną twórczości niemieckiego geniusza i jej plastyczny kształt w twórczości rosyjskiego artysty – po mistrzowsku stosującego w swej sztuce symbol dla wyrażenia treści wykraczających poza racjo-

nalność, niejednoznacznych i niepokojących na poziomie poznawczym i etycznym. Artykuł Anny Han, również poruszający estetykę malarstwa modernistycznego, ale w odniesieniu do Walentina Sierowa, prezentuje koncepcje Maksymiliana Wołoszyna, Siergieja Makowskiego, Nikołaja Radłowa i Arnolda Gehlena – ludzi kultury, którzy obserwując ewolucję twórcy *Dziewczynki z brzoskwiniami* od realizmu do impresjonizmu podnieśli problem nowego rozumienia sztuki. Natomiast inny twórca Srebrnego Wieku – Borys Grigorjew, malarz, grafik i pisarz – interesuje Grażynę Bobilewicz od strony dwoistości przekazu artystycznego, a konkretnie – słowa i obrazu, będących w intencji tego twórcy – poszukiwacza „substancji narodowej” – nośnikami intermedialności, która ma na celu „wzmocnienie” wymowy ideowej dzieł. W innym studium badaczka czeska, Jana Kostincowa, dostrzega w sprzężeniu słowa i obrazu, literatury i wizualności – dążenie do syntezy sztuk, przejaw multimedialności, performance’u, kolażu; autorka ta odnotowuje, że zjawiska te mają zakorzenienie w eksperymentach futurystów, a także w *Kwadracie* suprematysty Malewicza (odnotował to w Rosji poeta i filozof Konstantin Kiedrow), a w dzisiejszych eksperymentach, „zanurzonych” w estetyce chaosu, zjawiska te znajdują wyraz w tak zwanej sztuce instalacyjnej i kontekstualnej. Jelena Trofimowa, tropiąc źródła „metafizyki postmodernizmu” Dmitrija Prigowa – malarza, rzeźbiarza i poety końca XX wieku – również wkracza w rejony szeroko rozumianego eksperymentu artystycznego.

Twórczość awangardowa ma w omawianym tomie swojego reprezentanta w osobie entuzjasty nowego ładu politycznego, Władimira Tatlina – autora słynnej konstrukcji o nazwie *Letatlin*, posiadającej, zdaniem autorki studium, Anny Gildner, wszelkie znamiona postmodernistycznego symulakru. Natomiast w przestrzeni neoawangardowej, posługującej się eksperymentem warsztatowym, ale wolnej od wszelkich ideologicznych odniesień – lokuje się poezja „szkoły neofilologicznej” z lat 50. i 60. minionego stulecia, która – jak dowodzi Izabela Kowalska-Paszt – stanowi znakomity przykład żywotności zjawiska undergroundu, manifestującego wolność twórczą jako wyraz niezgody na sowiecki fałsz i życie nieautentyczne, odarte z prawdziwych wartości.

Pisarzy współczesnych, wpisujących się w szeroko pojętą poetykę postmodernistyczną, jest w omawianym tomie sporo. Wśród nich znajdują się autorzy znani: Wiktor Pielewin, którego nazwisko przewija się w wielu tekstach; Władimir Makanin – autor powieści *Dwie siostry i Kandinski* (artykuł Anny Stankiewicz); Borys Akunin – autor dramatu *Czajka*, będącego swoistym remake’em znanej sztuki Czechowa (artykuł Arkadija Nieminuszczegego); Wasilij Aksionow, który w powieści *Кечаево свечение* dał upust skłonnościom wpisującym się w poetykę postmodernizmu (pisarstwo pojęte jako eksperyment i rodzaj gry, wypracowanie nowego stylu, różnorodne jakości emotywne, synkretyczność gatunkowa); Władimir Sorokin – pisarz jeszcze niedawno demitologizujący klasykę literacką i „demontujący” system komunistyczny – ostatnio, jak przekonuje Galina Niefagina, porzuca sztafaż prowokacji i skandalu oraz zaczyna odsłaniać nowy horyzont – antropocentryczny.

O możliwościach wielowymiarowego i wieloaspektowego odczytania spuścizny Aleksieja Remizowa świadczy częstotliwość występowania nazwiska autora *Sióstr krzyżowych* w artykułach jemu właśnie poświęconych pióra Ałły Szełajewej, Siergieja Docenki czy Ałły Graczewej. Badacze ci odsłaniają nieznanne dotąd oblicze prozaika na tle jego związków światopoglądowych z Dostojewskim, Leskowem oraz współczesnym mu środowiskiem literackim i filozoficznym. Pewne światło na tego pisarza rzuca historia relacji jego żony, Serafimy, z poetką Zinaidą Gippius, przedstawiona przez Jelenę Obatninę.

Josifowi Brodskiemu poświęcone zostały trzy szczegółowe studia będące próbą interpretacji następujących wierszy: *Дорогая* (Jelena Twierdiśłowa), *Я всегда твердил...* (Piotr Fast) i *Почти элегия* (Anna Majmieskułow). Studia te, nader erudycyjne, obrazują nie tylko różnorodność warsztatu badawczego, ale także możliwości odczytania utworów poetyckich w konwencji tradycyjnej, czyli jako rejestru poruszeń psychicznych poety (artykuł Twierdiśłowej), bądź jako dociekanie prawdy w medytacjach podmiotu lirycznego (artykuł Fasta), bądź też jako subtelne, epifaniczne, obleczone w intertekstualne odniesienia (ślady lektury Puszkina, Czechowa i Pasternaka) poetyckie wysłowienie doświadczeń duchowych podmiotu lirycznego (studium Majmieskułow). W omawianym tomie znalazło się też miejsce dla szerszych ujęć poezji współczesnej. Przyglądamy się jej – w studium Tatiany Car’kowej – przez pryzmat wierszy o Petersburgu – tych dawniejszych (pióra, między innymi, I. Annińskiego, B. Pasternaka, O. Mandelsztama czy A. Achmatowej) i współczesnych (J. Szwarz, I. Łazunina, D. Mizgulina i innych).

Od wymienionych studiów odbiega nieco tematycznie artykuł badaczki łódzkiej, Anny Bednarczyk, która jako jedyna autorka przedstawia w swym studium bardzo istotny problem przekładu na język polski współczesnej rosyjskiej poezji eksperymentalnej, eksponującej takie środki jak wizualizacja, palindromy, gra słów, zabawa dźwiękiem czy intertekst.

Reasumując powyższe warto podkreślić, że tom poświęcony profesor Halinie Waszkielewicz znakomicie – choć wycinkowo, „reprezentatywnie”, na zasadzie akupunktury – ilustruje stan naszej wiedzy o literaturze i kulturze rosyjskiej minionego stulecia i początku obecnego. Różnorodność tematyczna jest tak duża, że kreślący niniejsze uwagi postanowili uwzględnić wszystkich autorów zamieszczonych w tomie, by dać pojęcie o skali współczesnych badań literaturo- i kulturoznawczych oraz zastosowanych w nich metodach i procedurach. Ten monumentalny zbiór stanowi platformę wymiany myśli między różnymi środowiskami rusycystycznymi i jest otwarty zwłaszcza dla badaczy młodego pokolenia.

Jerzy Kapuścik, Urszula Trojanowska
Uniwersytet Jagielloński